

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Koniński Karol

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Koniński Karol	
6. LICZBA STRON/KART: 26		7. LICZBA SKANÓW: 26
8. DATA WYKONANIA: 2016	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



1

Do Pedagog.
Słonej Rady profesorów
Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego

W

Kraków.

Zalagując proszę p. t. „Słota na Miarę”, absolutorjum ze studiów
na wydziale filozoficznym oraz curriculum vitae, upraszam o przy-
puszczenie mnie do doktoratu filozofii z pedagogiki, jako przed-
miotu głównego, i matematyki, jako pozwrotnego.

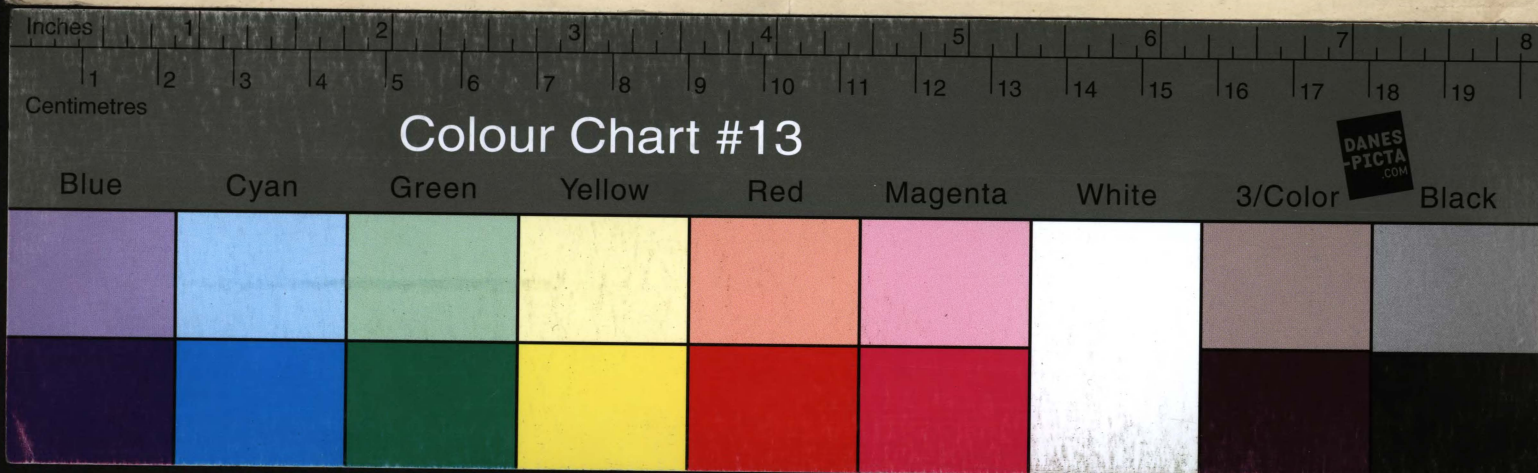
Kraków, d. 10 listopada 1926.

Krzysztof Konarski
emer. inspektor w katedrach i
magistr. w Krakowie.

21 załączników

20 dokumentów - w tym 10 w 20 i 10 w 20
zobaczysz w załączniku.

26 / XI 27 W Konarski



W. Krakowski, data 10 listopada 1938 r.
W Krakowie

Dr. Witold Krakowski
Dr. Witold Krakowski
Dr. Witold Krakowski

W Krakowie, dnia 10 listopada 1938 r.
W Krakowie

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

Dr. Witold Krakowski

prof. Kot

Myślakowski

do

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

L: 1675/26

W Krakowie, dnia 10 listopada 1926 r.

Słownej Rady Profesorów
Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w
Krakowie

JW Panu Profesorowi
Drowi Myślakowskiemu
Drowi KOTOWI

przesyłam podanie p. Karola KONIŃSKIEGO
z prośbą o wydanie opinii na piśmie czy
na podstawie załączonej pracy można
kandydata dopuścić do rygorozów.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

Karol Koniński, - Kraków
Półna 24

Obiektu

Procesja obywateli z dnia 11.11.1926 r.
Rector: Prof. Dr. Marcinkowski
Dekan " " Zakonowski
Promotor " " Rubczyński

uprosza, jak powyżej.

24 2a / 902 nikois
(wzobno w 2 kopertach)

Curriculum vitae.

Urodzony w Warszawie w dniu 29 listopada 1866, uczęszczałem tamże do VI m. klasycznego gimnazjum, potem, po przeniesieniu się rodziców do Galicji, zdałem we Lwowie w Wyższej Szkole Realnej egzamin dojrzałości w dniu 16 września 1886.

(zał. I)

Wstąpiwszy w tymże roku na wydział budowy maszyn Szkoły politechnicznej we Lwowie, skończyłem tamże 2 lata studiów: (z. II-VII).

Wystąpiwszy ze Szkoły politechnicznej z powodu trudności w wyświeśleniach, zapisałem się w roku 1890 do Szkoły Weterynaryjnej we Lwowie, po skończeniu której w r. 1894 otrzymałem półstypendyjną asystenturę przy Katedrze patologii tych szkół, wstąpiłem do państwowej służby weterynaryjnej, pracując w tym zawodzie nieprzerwanie do roku 1921:

(zał. VIII-XI)

Otrzymawszy w r. 1901 posadę w Krakowie, zacząłem w wolnych godzinach (z myślą o egzaminie naukowyjskim) uczęszczać na wydział filozoficzny, zresztą w charakterze słuchacza nadzwyczajnego: (zał. XII-XIV), później, po uzupełnieniu egzaminu dojrzałości:

(zał. XIX)

jako słuchacz zwyczajny:

(zał. XX)

po uzyskanem przejściu w stan spoczynku w r. 1921 przyjętem posadę nauczyciela szkół średnich (1921/2 - 1924/5: seminaria naucz. w Łowiczu i Tomaszowie Maz., gimnazja - II w Krakowie i III w Tarnobrzegu), uczę matematyki i przedmiotów pedagogicznych, - z dniem 31 sierpnia 1925 posadę nauczycielską straciłem. Na posadzkę naucz. w gimnazjum, osiągniętą jako wynik doświadczeń w tym zawodzie, napisałem załączoną pracę:

(zał. XXI)

- Kraków, d. 10 listopada 1926.

- Karol Koniański

[Faint, illegible handwriting]

[Extensive block of very faint, illegible handwriting covering the majority of the page]

[Faint, illegible handwriting]

Do

Pana Dyrektora

wydr. Filoz. U.7.

w Kralowie.

Ocena pracy
p. K. Koninińskiego.

Predstawiona mi do oceny
praca p. Karola Koninińskiego
p. t. "Szkoła na miarę"
zawiera projekt organizacji
8-0 letniej szkoły średniej ogólnokształcącej, opartej na połączeniu obecnie panującego systemu nauczania masowego z pewną, określona, koncepcją indywidualizacji pracy ucznia. Projekt swój autor nazywa, nazywa nawiązując do naszych tradycji z epoki stanisławowskiej, "systemem J. M. Hubego" ze względu, że Huba pierwszy u nas go zaimizował.

Wybór tematu pracy
wydaje mi się bardzo
szczęśliwy. Zagadnienie indy-

9

widualizacji wychowania publicznego jest obecnie jednym z naczelnych zagadnień organizacyjno-pedagogicznych. Jest ono ściśle związane z polityko-społecznym dążeniem do wydobycia z mas, zapomocą odpowiedniej organizacji wychowania możliwie największej ilości materiału ludzkiego, któryby wchodził w skład elity, kierującej demokracją. Szkoła dristyczna, oparta na masowym nauczaniu i na szttywnej organizacji, nie porwalającej na najwyższy rozwój uzdolnień nad-przeciętnych, ma dążność uwielacyjną, szkodliwą ze względu na proces doboru elity.

Jotei od pewnego czasu jest stałą troską wybitnych pedagogów (por. np. Claparède : „L'École sur mesure”) obmyślenie najlepszego sposobu rozniczkowania pracy szkolnej. Szereg projektów, od Paulsenowskich „elastycznych klas wyższych” do Daltoniskiej organizacji ma ten cel na widoku.

Główne zasady projektu p. Komisńskiego są następujące :

1. Zamiast dotychczasowych

4 (teoretyczni) typów szk. śred. ogól. 3
autor proponuje ~~jednostkowy~~ ^{en} typ
rozniczkowany ;

2. System klas dystrybucyjnych, t.j.
szkolywanych, opartych na statycznych
okresach czasu i statycznych dla
występujących programach, w projekcie
autora ^{ich} znosi. Na ^{ich} miejsce
jest proponowany system klas
"ruchomych" (nazwa nieodpowied-
nia!), polegający na tym,
że każdy uczeń, mający własny
profil uzdolnień dla danej serii
przedmiotów, może w zakresie
kardego z nich być zaliczony
do innej, odpowiedniej dla stopnia
uzdolnienia, klasy. To zalicze-
nie pociąga za sobą następstwo
organizacyjne: wszystkie lekcje
danego przedmiotu (^{na} ~~we~~ wszystkich
szereblach) muszą odbywać się
jednocześnie (choć nie rownocześnie,
autor przewiduje bowiem dla
szerebli niższych nieco krótszy,
dla szerebli wyższych dłuższy okres
trwania lekcji).

3. Autor proponuje (odnośnie do programu) przeprowadzenie radykalnej zasady, ażeby punktem wyjścia nauczania oraz doboru przedmiotów było otoczenie dziecka, z tem, że im dalsze w czasie i przestrzeni jest to otoczenie, tem mniejsza (wejako w postępie geometrycznym) wyznacza mu tę rolę. (Stąd np. w historycznych przedmiotach zasada regresji).

Pozostałe zasady organizacyjne są szeregowaniem następstwami powyższych, i z tego powodu tu je pomijam.

Uzasadnienie projektu, rzecz w danym wypadku najważniejsza, ponieważ wskazująca na twórcą stronę pracy autora, jest inteligentne i oparte na znajomości najnowszej literatury. Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystanie literatur obcych: francuskiej, angielskiej, włoskiej i niemieckiej, przytem dobór cytat wskazujące

15
5

na nieczywiste przyswojenie sobie
przez autora materiału. Ponadto
autor rozporządza wyportowaniem
biologicznym, co też korzystnie
odbija na jego pracy oraz
dość znaczną wrażliwością psycho-
logiczną.

Drobne zastrzeżenia miałyby
co do przesadnego znaczenia, jakie
autor przypisuje formalizmowi
dydaktycznemu, propagowanemu
u nas przez A. Dobrowolskiego, jed-
nak nie uważam, żeby te zastrze-
żenia miały dyskwalifikować pracę,
zawierającą szereg bardzo słusz-
nych poglądów na rolę definicji
w nauce, na t. zw. „podstawę
wydowawczą”, na koncentrację,
i t. d.

Z powyższych powodów uważam,
że praca p. K. Konwińskiego nadaje
się w zupełności do przedstawre-
nia jej pro gradu.

Kraśń

d. 23. VII. 27.

Z. Myśtanowski
prof. ped.

Ocena

rozprawy p. K. Koniuskiego pro gradu
(„Szkoła na miarę. Projekt szkoły średniej indywidualizującej”).

Jestem w Krakowie jako recenzent rozprawy p. Koniuskiego, ma ona bowiem charakter praktyczny: uzasadnia, propaguje i w szczegółach rozwija pewien typ organizacji szkoły średniej dla społeczeństwa polskiego. Autor z jednej strony daje swą ideę uzasadnienie teoretyczne, z drugiej — obkłada ją w ciasto projektu konkretnego, schodząc z gruntu teoretycznego.

Barako trudno orzec, jak postępować przy ocenie prac o charakterze praktycznym przedstawionych dla doktrynacji. Czy podobna za podstawę oceny brać niżej lub więcej stopień poukładanowości autora? udzielenie jego do konstruowania projektów bardziej lub mniej praktycznych, nadających się do urzeczywistnienia? czy stopień realności, względnie użyteczności pomysłu ma wpływać na ocenę?

Taka krótkość: osobiste poglądy recenzenta — egzaminatora na omawiane instytucje względnie projekty ich reformowania mogą się zasadniczo różnić od poglądów autora pracy. Recenzentom wielce trudno zgodzić się na uszanowanie w zakresie urzędzeń społeczno-politycznych pomysłów czy opinii, których zastosowanie a nawet propagowanie uważa za niebezpieczne a czasem wręcz szkodliwe ze stanowiska publicznego, a którym niemożliwość uderzenia aprobaty przyjmując je w dysertacji doktorskiej.

Idę, że w nauce o tak praktycznych zadaniach jak pedagogika niepodobna odnieść rozpraw o tematyce praktycznej, wiążących się z bliźszą rzeczywistością, ale jeśli rozprawa zawiera projekty pewnej organizacji czy reformy istniejących urzędzeń, to przyjmując część ich praktyczną, należy za podstawę oceny wziąć tylko teoretyczną stronę pracy, uzasadnienie tego co do materiału zebranego i sposobu dorobienia.

Praca p. Koniuskiego, chociaż robi wrażenie pisanej nie z zamiarem przedstawienia jej jako dysertacji doktorskiej ale dla ogłoszenia drukiem w celach propagandy, zawiera sporą część o znamionach niewątpliwie naukowej pracy. Krytyka bliźszej organizacji polskiej szkoły średniej o pewnych typach utworzonych według L. de podziału wychowawczych, oraz krytyka powszechnego dziś ustroju szkolnego o jednolitych, selgnych klasach, następnie uzasadnienie propagowanej przez autora szkoły indywidualizującej, okazują się być teoretyczną naukową pracą. Autor wykazuje tu wszystkie samodzielności umysłowe (choć lubi porównywać się do autorów), bystrość sądu, ścisłe i nieścisłe oparcie na zagadnienia, wieloletnie wnikanie w naszem piśmiennictwie pedagogicznym erudyty i zabieranie literackiej wartości. Argumenty jego są solidne (choć mało były wykorzystane umyśle, nie zawsze dosłownie rozwinięte). Można się nie zgodzić na niejedno jego sformułowanie, niejedną też uważać

za studium (np. samouctwo jako cel pracy w szkole średniej; zbyt jednostronny punkt wypicia dla leży indywidualizacji: obawa o naruszenie czasu przez repetentów; pragmatyzm ten zabrania niżej i tożsamość miedzy obserwacją), ale nie do nie chęci do pracy ujmować znaczenia naukowości. Na każdym kroku, dotarł na w gruntownych wywodach, ukrytych w obfitych przypisach, skłama autor dowody, jak poważnie i ściśle stara się ująć zagadnienia, ile pracy, czasu i studjów obrócił na ich pogłębianie.

Skłoniark w tych esejach rozprawy, które zawierają konkretny program organizacji szkoły średniej indywidualizującej, i obronę porzeczonych przez punktów, razi mnie co krok jednostronność autora, jakoby powołując się naoglądem niektórych miedzych powystów, które może w społeczeństwie amerykańskim mają swe uzasadnienie, ale których realizacja w społeczeństwie polskim wydać mi się czasem nieodpowiednią, często ryzykowną, a przeważnie niemożliwą. Pomijam ułupność w naszych warunkach tego luksusowego projektu szkoły, jaki autor przedstawia: normalne gimnazjum spotębowałoby około 60 nauczycieli, a gdyby zakłady miały po 3 oddziały t.j. około 1000 uczniów, jeszcze i wtedy nie wyprężyłoby kosztów nauczycielowi ponad 12 god. lekcji tygodn. wykłady filozofa, historyka, umiędzy w 21 god. uszyć tacy, ang. grecki, i języka obcego nowożytnego (nauki przekoi uważa autor za najtańszy, nie widzenie i najmniej uszczę, nawet w porównaniu z po. kazowaniem uniwersytetów w najniższej klasie) — wolno rozwijać projekty obliczone na daleką przyszłość, jakkolwiek znacznie mniej lub więcej faktycznych czy miedzych powystów nie wydać mi się właściwym w dysertacjach doktorskich. Pomijam też niekonsekwencje: autor, żądający dla uprawnienia uczniów w samouctwo doskonałe wykładowców w uniwersytecie nauczycieli — specjalistów w szkołach średnich wielko-ucieczkich, uważa za właściwe w szkołach miedzych uniwersytetów powierzać tę rolę nauczycielom — uniwersalistom, wykładowcom „do wszystkiego” w osobnych seminariach nauczycielów. Ale jako wieści przesłane a w naszych warunkach niebezpieczne wywnie-
 miam dla przyszłości naszego kraju postulaty autora: ograniczenie całej nauki literatury ojczystej wraz z dziejami kultury i cywilizacji polskiej do lat 3 po 3 god. tygodn. od 13-16 roku życia a zosłomienie dwóch lat najdłuższych na drugi język, metody lingwistyczne, traktowane (z nauki literatury znikły mogły być dyktando literatury świątwej, z wyjątkiem drugiego języka nowożytnego uszczę w szkole); zredukowanie nauki historii z geografii do 2 g. tygodn. z wyłączeniem historii starożytności i średnio-wiecznej a nieśmieniem nauk nowożytnych powierzone do tych tylko wydarzeń, które miały bezpośredni związek z historią polską, przeganiem i polska historia ma być uszczę na metody regredyrują od rzeczy współczesnych ku starożytności; zmniejszenie wszystkich przedmiotów humanistycznych (w których rzeczy obcy język nowożytny powierzone 4 godzinie tygodn. na 12 god. tygodn. otrzymaty) w 12 god. tygodn. i gdy samy przedmiot matematyki wyłącza się przez 8 lat po 4 g. tygodn. albo na botanikę (flora tylko polska!) przesunąć się przez 3 lata po 4 g. a na mineralogię 4 lata po 4 god.!

Ze względu na to, aby przez przyjęcie jako doktorskiej pracy p. Koniuskiego
 nie stworzyć niepożądanego precedensu, uważałbym za właściwe prosić P. Dziekana
 o zwołanie Komisji z udziałem najdosвідciwszych członków Wydziału, która by zdecydowała,
 w jakiej mierze i w jakim zakresie można akceptować prace zawierające pomysły
 praktycznych urządzeń i reform. Jeśli by to P. Dziekan uznał za niemożliwe czy nie-
 potrzebne, oświadczam ci za dopuszczeniem p. Koniuskiego do rygorozm na podstawie
 korektowanych esejów jego pracy (rozdz. I-V oraz przypisy), wyrażenie zastrzeżenia, że
 te jego esaje, która zawiera projekt Konkretu, nie mógłbym uznać za nadającą się
 do celów doktorskiej (choć radbym widział ogłoszenie jej drukiem dla wywołania
 dyskusji publicznej), między innymi i dlatego, aby nie wywołać przekonania, że
 Wydział Filozof. U.J. przez jej przyjęcie aprobuje zawarte w niej pomysły.

Stanisław Kot

CANADIAN PAPYROLEUX 20

UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI

KRAKÓW, DNIA 192.....

—o—
SEMINARJUM
HISTORJI KULTURY POLSKIEJ
—o—

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

L. 1248/27

PROTOKÓŁ

dwu-godzinne rygorozum z pedagogiki i matematyki odbytego dnia
1 lipca 1927 r. z p. Karolem KONIŃSKIM

O B E C N I:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. Sobieski

" " Kot

Egzaminatorowie:

" " Wilkosz

" " Mysłakowski

Egzamin rozpoczął o godz. 10¹⁵ Prof. Dr. *Mysłakowski* i egzaminował
do godz. 11⁰⁵ następnie egzaminował Prof. Dr. *Kot* do godz. 11²⁰
w końcu zaś egzaminował Prof. Dr. *Wilkosz* do godz. 11²⁵

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za: *dość dobry*

d. j. w.

Sobieski

Mysłakowski

Kot

Wilkosz

dat. 1.7.27
C.

RECITATION

THESE CELEBRATIONS ARE OBSERVED IN THE FOLLOWING MANNER:

1. The first service is held at 10 o'clock.

2. The second service is held at 11 o'clock.

3. The third service is held at 12 o'clock.

4. The fourth service is held at 1 o'clock.

5. The fifth service is held at 2 o'clock.

6. The sixth service is held at 3 o'clock.

7. The seventh service is held at 4 o'clock.

8. The eighth service is held at 5 o'clock.

9. The ninth service is held at 6 o'clock.

10. The tenth service is held at 7 o'clock.

11. The eleventh service is held at 8 o'clock.

12. The twelfth service is held at 9 o'clock.

13. The thirteenth service is held at 10 o'clock.

14. The fourteenth service is held at 11 o'clock.

15. The fifteenth service is held at 12 o'clock.

16. The sixteenth service is held at 1 o'clock.

17. The seventeenth service is held at 2 o'clock.

18. The eighteenth service is held at 3 o'clock.

C. W. M.

L: 1858/27

W Krakowie, dnia 29. października 1927 r.

PROTOKOŁ

1-godzinne rygorozum z filozofji z p. Karolem K O N I Ń S K I M
odbytego dnia 29. października 1927 r.

O b e c n i :

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr Zakrzewski

Prof. Dr Rubczyński

Egzaminatorowie:

" " Heinrich

egzamin rozpoczął o godz. 9.30 Prof. Dr *Rubczyński* egzaminował do
godz. 10 następnie egzaminował Prof. Dr *Heinrich* do godz. 10.30

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za: *celujący*

d. j. w.

Lah

Heinrich
Rubczyński

Za wyrażeniem
 i na prośbę Dra
 Thinińskiego wyrażam
 temu w celu przypisania
 tytułu rozprawę doktora
 161 ~~84~~ 1924

W. Rubczyński

